

## UZASADNIENIE

Powodowie, L. M., M. H., K. M., D. M. (1), P. M. i H. M., wnieśli o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwot: 20.000,00 zł. – pierwsza z ww. powodów, oraz po 10.000,00 zł. pozostali z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci utraty więzi rodzinnej wskutek śmierci osoby bliskiej. Ponadto powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podali oni, że w dniu 10 listopada 1997 r. na trasie Ś. – J. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł W. M., mąż, ojciec, brat i syn powodów. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. W toku postępowania przygotowawczego ustalono, że W. M. po skończonej pracy w miejscowości Ł. wracał do domu, idąc pieszo po prawej stronie drogi, prowadząc rower po swojej prawej stronie. Prokuratura Rejonowa w Olsztynie wydała w dniu 17 grudnia 1997 r. w sprawie 3 Ds 3872/97 postanowienie o umorzeniu dochodzenia wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W uzasadnieniu wskazano, że nie udało się ustalić pojazdu i kierowcy, który potrafił W. M. ze skutkiem śmiertelnym. W przedmiotowej sprawie wszczęte zostały postępowania likwidacyjne u pozwanego, które zakończyły się wydaniem decyzji nie uznającej odpowiedzialności pozwanego za szkodę. Podstawą prawną dochodzonych roszczeń jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., powodowie domagają się bowiem zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci utraty więzi rodzinnej ze zmarłym. Powodowie argumentowali, że dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., podlegającym ochronie prawnej, jest niewątpliwie więź między osobami żyjącymi, w tym więź rodzinna. W związku z tym śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę, wynikającą z naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból, spowodowany utratą najbliższej osoby. Powodowie wskazali, że krzywda w ich przypadku polega na utracie osoby bliskiej, na związanym z tym osamotnieniu i zachwianiu poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej. Śmierć W. M. miała wpływ na życie wszystkich członków rodziny.

Pozwany, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że żądanie jest bezzasadne i nie uznał go ani co do zasady, ani co do wysokości. W pierwszej kolejności zgłosił on zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń. Wskazał, że roszczenia odszkodowawcze, kierowane do Funduszu na podstawie art. 98 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przedawniają się co do zasady w terminie, przewidzianym w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., to jest z upływem trzech lat. W przypadkach, uregulowanych ww. przepisem ustawy, podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest pozwany, bowiem brak wiedzy o sprawcy szkody warunkuje powstanie odpowiedzialności Funduszu. Zdarzenie, w którym poszkodowany poniósł śmierć, miało miejsce w dniu 10 listopada 1997 r. Dochodzenie zostało umorzone postanowieniem z dnia 17 grudnia 1997 r. z powodu niewykrycia sprawcy, natomiast powodowie roszczenie o zadośćuczynienie zgłosili w 2015 r. Jednocześnie pozwany podniósł, że nie jest zasadne zastosowanie w niniejszej sprawie dwudziestoletniego terminu przedawnienia, przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., bowiem wymaga to udowodnienia przez stronę powodową, że szkoda wynikła ze zbrodni lub występku. Powołał się przy tym na stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym sąd cywilny może stwierdzić, że czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, że sprawcy można przypisać winę. Przy czym Sąd orzekający kwalifikując czyn, z którego szkoda wynikła, jako przestępstwo powinien dokonać rekonstrukcji strony podmiotowej i przedmiotowej czynu sprawcy na podstawie dowodów, przedstawionych przez stronę powodową. Ocena dowodów następuje przy uwzględnieniu zasad prawa karnego. Pozwany akcentował, że brak

wystarczających dowodów, które pozwoliłyby ustalić, że w dniu zdarzenia doszło do popełnienia przestępstwa z art. 177 k.k. Nie przesądza o tym w szczególności sam fakt prowadzenia dochodzenia w sprawie wypadku drogowego, tj. o przestępstwo z art. 177 k.k. Podkreślił też, że istotny jest związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów, regulujących bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a zaistniałym wypadkiem, oraz ustalenie winy sprawcy, której nie można domniemywać, a nie tylko bezprawności czynu.

Pozwany Fundusz – z ostrożności procesowej – podniósł, że nie jest ubezpieczycielem i zobowiązany jest wypłacić w terminie 30 dni jedynie kwoty bezsporne, w których zarówno odpowiedzialność nie budzi zastrzeżeń, jak również wysokość świadczenia została ustalona w sposób prawem przewidziany. Wniósł ponadto o ustalenie, że poszkodowany swoim zachowaniem przyczynił się do zdarzenia w co najmniej 80%. Argumentował to tym, że w organizmie poszkodowanego w chwili zdarzenia znajdowało się 2,1 promila alkoholu we krwi, oraz że spowodował on zagrożenie na drodze, naruszając szereg przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym. Pozwany zakwestionował zadośćuczynienie co do zasady, a także zarzucił, że jest ono wygórowane. Nie zgodził się też ze stanowiskiem strony powodowej w zakresie początkowego terminu dochodzenia odsetek. (odpowiedź na pozew k. 134-147)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W. M. był mężem powódki L. M., ojcem powodów M. H., K. M. i P. M., synem D. M. (1) i bratem H. M.. Zamieszkiwał z żoną i dziećmi w miejscowości D.. Dojeżdżał rowerem do pracy oraz do sklepu w Ś..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 10 listopada 1997 r. w godzinach popołudniowych, gdy było już ciemno, W. M. po skończeniu pracy w miejscowości Ł., wracał do domu. Szedł pieszo, prowadząc rower. W Ś. spożywał alkohol. Jego zawartość w organizmie W. M. wynosiła 2,1 promila. Został on potrącony przez pojazd samochodowy koloru czerwonego. Bezpośrednio przed wypadkiem wprowadził on rower na prawe pobocze, a po około 3 m wyprowadził go, wchodząc z powrotem na jezdnię. Na skutek potrącenia doznał on licznych obrażeń, w wyniku czego zmarł na miejscu wypadku. Kierujący pojazdem oddalił się w nieznanym kierunku, nie udzielając pomocy i nie zawiadamiając służb ratowniczych. W. M. został znaleziony na prawym poboczu, jadąc od strony Świątek w kierunku D..

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 17.12.1997 r. w aktach sprawy 3 Ds. 3872/97, opinia biegłego J. K. i B. Z. k. 223a-238)

Komenda Rejonowa Policji w L. wszczęła i prowadziła dochodzenie w sprawie wypadku drogowego z dnia 10 listopada 1997 r., tj. o przestępstwo z art. 145 § 2 k.k., nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Olsztynie. Sporządzono m.in. dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia i poszkodowanego W. M., przeprowadzono oględziny miejsca wypadku, przesłuchano świadków i powołano biegłego lekarza medycyny z Zakładu Medycyny Sądowej w O. w celu przeprowadzenia oględzin zewnętrznych i otwarcia zwłok poszkodowanego, aby ustalić przyczynę jego śmierci. Oględziny i sekcja zwłok wykazały obrażenia głowy, tułowia i kończyn, a także przekrwienie bierne narządów wewnętrznych z obrzękiem mózgu i płuc, krew płynną w sercu i naczyniach krwionośnych. Podczas sekcji pobrano i zabezpieczono krew do badania na zawartość alkoholu. W oparciu o wynik oględzin i sekcji zwłok opiniujący stwierdził, że przyczyną zgonu stały się opisane w opinii obrażenia czaszkowo – mózgowie w postaci złamania kości pokrywy i podstawy czaszki oraz krwiaka podpajęczynówkowego z obrzękiem mózgu. Obrażenia, jakich doznał W. M., powstały pod działaniem przedmiotów twardych, tępych, tępokrawędzistych, działających z dużą siłą. Mogły one powstać w okolicznościach wypadku drogowego z dnia 10 listopada 1997 r. Badanie zawartości alkoholu we krwi u poszkodowanego wykazało jego zawartość w organizmie, wynoszącą 2,1 promila.

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 1997 r. w sprawie 3 Ds. 3872/97, na zasadzie art. 280 k.p.k., umorzono dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, zaistniałego w dniu 10 listopada 1997 r. na trasie Ś. – J., w wyniku którego śmierć poniósł W. M., tj. o czyn z art. 145 § 2 k.k. – wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W uzasadnieniu ww. orzeczenia wskazano, że z poczynionych ustaleń wynika, że został on potrącony przez bliżej nieokreślony pojazd samochodowy koloru czerwonego i w wyniku doznanych rozległych i licznych obrażeń zmarł na miejscu. Pojazd oddalił się w

nieznanym kierunku, a kierowca nie udzielił pomocy i nie zawiadomił służb ratowniczych. Okoliczności zdarzenia nie są do końca wyjaśnione. Wykonane czynności w toku dochodzenia nie doprowadziły do ustalenia pojazdu i jego kierowcy w momencie zdarzenia. Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy i fakt, że wyczerpano wszystkie możliwości, zmierzające do ustalenia sprawców wypadku drogowego, dochodzenie umorzono.

(dowód: dokumenty w aktach sprawy 3 Ds. 3872/97)

Analiza śladów z miejsca zdarzenia z dnia 10 listopada 1997 r. wskazuje, że obrażenia W. M. powstały na skutek uderzenia, najprawdopodobniej przez samochód, tj. w wyniku wypadku drogowego. Świadczą o tym obrażenia ciała poszkodowanego, ślady na rowerze i na odzieży oraz ślady na drodze. Został on stycznie od tyłu uderzony pojazdem, pokrytym czerwoną powłoką lakierniczą. Uderzający samochód poruszał się z prędkością, nieprzekraczającą dozwolonej administracyjnie 90 km/h. W momencie uderzenia poszkodowany znajdował się na jezdni w znacznej odległości od jej krawędzi – około 1,4 m – najprawdopodobniej prowadząc, znajdujący się z jego prawej strony nieoświetlony rower. Zasadniczą przyczyną wypadku drogowego było zabronione przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym poruszanie się nieoświetlonego poszkodowanego na nieoświetlonej jezdni w znacznej odległości od jej krawędzi w warunkach ograniczonej widoczności. Rower był nieoświetlony, bowiem prądnica nie była dociśnięta do koła. Na zachowanie poszkodowanego mógł mieć wpływ jego stan psychofizyczny, w jakim się znajdował, spowodowany obecnością 2,1 promila alkoholu we krwi. Oświetlenie roweru zgodne z przepisami powodowałoby znaczące zwiększenie możliwości dostrzeżenia pokrzywdzonego przez kierującego samochodem, a jazda przy krawędzi jezdni pozwalałaby na bezkolizyjne wyminięcie go przez nieustalony pojazd, nawet gdyby rower był nieoświetlony. Decydujący wpływ na zaistnienie wypadku miało rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego przez poszkodowanego. Gdyby poruszał się on prawidłowo – do wypadku by nie doszło. W. M. w czasie zdarzenia był w stanie nietrzeźwości znacznego stopnia, który znacznie utrudniał jazdę rowerem. Stężenie etanolu we krwi, wynoszące 2,1 promila, może nawet uniemożliwiać kierowanie rowerem. Obrażeniami pierwotnymi, których doznał zmarły, było stłuczenie lewej łydki i stłuczenie okolicy piersiowo – lędźwiowej kręgosłupa. Przyczyną zgonu były obrażenia czaszkowo – mózgowo, które były uszkodzeniami wtórnymi, powstałymi wskutek uderzenia przodem głowy w twarde podłoże.

(dowód: opinia biegłego J. K. i B. Z. k. 223a-238, opinia uzupełniająca k. 277a-279)

Rodzina M. była normalną rodziną. W. M. był troskliwym ojcem, uczestniczącym aktywnie w wychowaniu dzieci. Rodzina utrzymywała się zasadniczo z jego wynagrodzenia za pracę. Alkohol pił okazjonalnie. Utrzymywał kontakt z matką D. M. (2). Wypowiadał się o niej serdecznie. Jego żona nie skarżyła się na teściową. Rodzina M. utrzymywała również kontakt z siostrą zmarłego – H. M.. Dzieci jeździły do niej na wakacje. Powódka L. M. – żona zmarłego przeżyła wstrząs w związku ze śmiercią męża. Byli małżeństwem 13 lat. Śmierć męża była nagła i nieoczekiwana. Nie wyszła ona ponownie za mąż. Najmłodsze dziecko – powódka P. M. w chwili śmierci ojca miała cztery lata, syn K. miał 10 lat, a najstarsza – M. H. – 13 lat. Dzieci wspominają ojca dobrze. Małżeństwo prowadziło wspólne gospodarstwo domowe.

(dowód: odpisy skrócone aktów stanu cywilnego k. 54-57, zeznania świadka T. D. k. 171v.-172)

Powodowie M. H., K. M., D. M. (1) i H. M. pismami z dnia 23 czerwca 2015 r., a powódki L. M. i P. M. pismami z dnia 01 lipca 2015 r. zgłosili szkodę (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., jednocześnie wzywając do przeprowadzenia postępowania w zakresie ustalenia zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń oraz niezwłocznego przesłania zebranej dokumentacji pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W..

Pismami z dnia 29 kwietnia 2016 r. pozwany Fundusz poinformował powodów, że zgłoszone roszczenia uległy przedawnieniu, wobec czego odmawia on ich zaspokojenia.

(dowód: pisma z dnia 23.06.2015 r. i 01.07.2015 r. k. 40-53, pisma z dnia 29.04.2016 r. k. 71-82, akta szkody k. 177)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa podlegały oddaleniu w całości.

Sąd poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego w oparciu o dokumenty, złożone przez strony, które nie były kwestionowane i nie budziły również zastrzeżeń Sądu co do ich wiarygodności, zeznania świadka T. D., którym w całości dał wiarę, oraz opinie biegłych sądowych J. K. (2) i B. Z. (2). Zeznania ww. świadka Sąd ocenił jako szczerze i obiektywne, odpowiadające posiadanej przez niego wiedzy o faktach, będących przedmiotem dowodu. W bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco. Sąd podzielił opinie biegłych sądowych z zakresu analizy przestrzenno – ruchowej wypadków drogowych oraz biegłego patologa i toksykologa. Opinie są należyście uzasadnione, jasne i pełne, i dano im wiarę. Poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków nie budzi zastrzeżeń i pozwala na poczynienie na ich podstawie ustaleń i oparcie na nich rozstrzygnięcia. Nie zostały one zakwestionowane przez strony zarzutem, który mógłby wywołać uzasadnione wątpliwości co do wiedzy i bezstronności biegłych. W związku z powyższym Sąd w całości podzielił wnioski zawarte w opiniach biegłych. Spełniają one stawiane im wymogi, odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadają w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca, równocześnie opinie te poparte są głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłych.

Pozwany Fundusz kwestionował swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 10 listopada 1997 r., podnosząc przede wszystkim zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń.

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów tegoż Sądu z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, wyraził pogląd, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. Jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez nieustalonego sprawcę wypadku komunikacyjnego, przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nakładają na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny obowiązek naprawienia szkody, zatem dług, który jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody i którego zaspokojenie obciąża sprawcę oraz jego ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, spłaca Fundusz, wykonując jednocześnie własne zobowiązanie.

Stosownie do art. 109a ust. 1 powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r., wprowadzonego z dniem 11 lutego 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205, poz. 1210), roszczenia poszkodowanego do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, o których

mowa w art. 98 ust. 1, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Przepis ten odsyła do art. 442<sup>1</sup> k.c., regulującego kwestie przedawnienia roszczeń, wynikłych z czynu niedozwolonego. W razie nieustalenia tożsamości sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, roszczenia poszkodowanych przedawniają się w terminie wskazanym w § 2 tego przepisu. Źródłem szkód komunikacyjnych są najczęściej przestępstwa stypizowane w art. 173 i 177 k.k. Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą, na podstawie art. 11 k.p.c., sąd w postępowaniu cywilnym, jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Regulacja ta, przewidująca moc wiążącą prawomocnych skazujących wyroków karnych, stanowi odstępstwo od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sądu orzekającego w sprawie cywilnej.

W orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, nie publ., z dnia 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, nie publ., z dnia 12 kwietnia 1990 r., III CRN 108/90, nie publ., z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, nie publ., z dnia 27 października 2010 r., V CSK 107/10, nie publ., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422, z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548; z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, nie publ., z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, nie publ., oraz z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

W orzecznictwie istnieją rozbieżności co do tego, czy jest możliwe stwierdzenie podmiotowych znamion przestępstwa, gdy nie ustalono tożsamości sprawcy. Dominuje stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. - zasada prawna - III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11). W judykaturze Sądu Najwyższego obecne są jednak także poglądy przeciwnie. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1965 r., I CR 64/65, OSNCP 1966, nr 2, poz. 22, z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, nie publ. i z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98)

Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego aktualizuje się wówczas, gdy tożsamość sprawcy wypadku komunikacyjnego pozostaje nieustalona, ponieważ sytuacja ta wyłącza skierowanie przez poszkodowanego roszczeń przeciwko sprawcy lub ubezpieczycielowi, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W związku z tym należy przyjąć, że w tych sprawach sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę. Oznacza to, że skierowane przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a u.u.o.), ulega przedawnieniu na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów, pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

Wypadek drogowy, w którym śmierć poniósł W. M., miał miejsce w dniu 10 listopada 1997 r. Prowadzone w sprawie ww. zdarzenia dochodzenie zakończyło się jego umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa, o czym

mowa w postanowieniu z dnia 17 grudnia 1997 r. Natomiast roszczenia o zadośćuczynienie w związku z powyższym wypadkiem powodowie zgłosili w 2015 r. Pozew wniesiono w dniu 10 lutego 2017 r. (karta 83). Zasadnicze znaczenie w sprawie miało więc ustalenie, czy faktycznie szkoda, na którą powołują się powodowie, wynika z występku (przestępstwa), bowiem implikuje to zastosowanie dwudziestoletniego okresu przedawnienia roszczeń, zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Podzielając w całej rozciągłości zaprezentowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, w niniejszym procesie należało w pierwszej kolejności poczynić ustalenia, czy w dniu 10 listopada 1997 r. doszło do popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 173 k.k. lub 177 k.k. (w poprzednim stanie prawnym art. 145 k.k.), z zastosowaniem zasad, obowiązujących w prawie karnym. Wymaga to ustalenia znamion czynu zabronionego zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 2000 r., I CKN 208/98). Odwołanie do reguł prawa karnego nie oznacza przy tym zmiany zasad, rządzących rozkładem ciężaru dowodu w procesie cywilnym. Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. uzupełniają reguły procesowe, w szczególności art. 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., nakazujące stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody.

Dowodem na omawianą okoliczność – zdaniem strony powodowej – było postanowienie z dnia 17 grudnia 1997 r., którym umorzono dochodzenie w sprawie przedmiotowego wypadku drogowego – wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Należy mieć jednak na uwadze, że w myśl art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Fundamentalną zasadą prawa karnego i procesu karnego, wyrażoną w art. 5 k.p.k., jest domniemanie niewinności. W myśl § 1 art. 5 k.p.k., oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Art. 5 § 2 k.p.k. stanowi, że niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.

Zasada ta obowiązuje w całym procesie karnym: od jego wszczęcia wobec podejrzanego aż do prawomocnego zakończenia postępowania. Na treść zasady domniemanie niewinności od strony negatywnej składa się szereg zakazów:

- zakaz domniemywania winy oskarżonego,
- zakaz przesądzania winy oskarżonego przed prawomocnym zakończeniem procesu karnego,
- zakaz traktowania oskarżonego od wszczęcia postępowania karnego jak sprawcę zarzucanego mu czynu,
- zakaz konstruowania faktycznych domniemań winy.

Tradycyjnie w doktrynie procesu karnego przyjmuje się, że prawny obowiązek dowodzenia spoczywa na sędzię i oskarżycielu, natomiast ten ostatni ponosi skutek nieudowodnienia winy oskarżonemu, jakim jest wyrok uniewinniający. Konsekwencją zasady domniemanie niewinności jest reguła, że żaden z tych rodzajów ciężaru dowodu nie spoczywa na oskarżonym.

Przestępstwem jest czyn zawiniony i społecznie szkodliwy (w stopniu większym niż znikomy), zabroniony pod groźbą kary przez obowiązującą ustawę karną, opisującą jego znamiona. Do cech konstytutywnych przestępstwa należy zatem to, że jest czynem zabronionym, bezprawnym, zawinionym i społecznie szkodliwym. Czyn zabroniony definiuje art. 115 §1 k.k.: chodzi o zachowanie (działanie lub zaniechanie), którego znamiona zostały określone w ustawie karnej. Aby można był mówić o odpowiedzialności karnej, sprawca musi wyczerpać wszystkie znamiona typu przestępstwa i musi to zostać udowodnione. Ustawowe znamiona przestępstwa dotyczą: podmiotu przestępstwa, strony podmiotowej, przedmiotu przestępstwa i strony przedmiotowej.

Bezprawność oznacza sprzeczność z normami prawa. Bezprawność karna oznacza sprzeczność czynu z normami prawa karnego. Każdy czyn, który wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, zawarte w ustawie karnej, jest czynem bezprawnym karnie, chyba, że jego bezprawność wyłączają dodatkowe okoliczności (kontratypy, np. obrona konieczna, ryzyko sportowe etc.). Z bezprawnością karną łączy się karalność, tzn. fakt, że za popełnienie jakiegoś czynu grozi kara - niezależnie od tego, czy faktycznie została wymierzona, ale nie każdy czyn karalny musi być od razu czynem bezprawnym karnie (np. może być wykroczeniem, naruszeniem dyscypliny finansów publicznych etc.). Czyn rodzi odpowiedzialność karną konkretnego sprawcy, jeżeli w chwili jego popełnienia sprawcy można przypisać winę. W przeciwnym wypadku nie ma mowy o przestępstwie.

Sąd uznał, że rozstrzygnięcie ww. kwestii wymaga wiadomości specjalnych i w związku z tym istnieje potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłych stosownych specjalności. Dlatego też dopuszczony został dowód z łącznej opinii biegłego z zakresu analizy przestrzenno – ruchowej wypadków drogowych oraz biegłego patologa i toksykologa. Biegli zaopiniowali, że zdarzenie z dnia 10 listopada 1997 r. to wypadek drogowy. Świadczą o tym obrażenia ciała poszkodowanego, ślady na rowerze i na odzieży oraz ślady na drodze. W. M. został stycznie od tyłu uderzony pojazdem, pokrytym czerwoną powłoką lakierniczą. Obrażeniami pierwotnymi, których doznał zmarły, było stłuczenie lewej łydki i stłuczenie okolicy piersiowo – lędźwiowej kręgosłupa. Przyczyną zgonu były obrażenia czaszkowo – mózgowie, które były uszkodzeniami wtórnymi, powstałymi wskutek uderzenia przodem głowy w twarde podłoże. Zasadniczą przyczyną wypadku drogowego było zabronione przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym poruszanie się nieoświetlonego poszkodowanego na nieoświetlonej jezdni w znacznej odległości od jej krawędzi w warunkach ograniczonej widoczności. Rower był nieoświetlony, bowiem prądnica nie była dociśnięta do koła. Na zachowanie poszkodowanego mógł mieć wpływ jego stan psychofizyczny, w jakim się znajdował, wywołany obecnością 2,1 promila alkoholu we krwi. Oświetlenie roweru zgodne z przepisami powodowałoby znaczące zwiększenie możliwości dostrzeżenia pokrzywdzonego przez kierującego samochodem, a jazda przy krawędzi jezdni pozwalałaby na bezkolizyjne wyminięcie go przez nieustalony pojazd, nawet gdyby rower był nieoświetlony. Decydujący wpływ na zaistnienie wypadku miało rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego przez poszkodowanego. Gdyby poruszał się on prawidłowo – do wypadku by nie doszło. W. M. w czasie zdarzenia był w stanie nietrzeźwości znacznego stopnia, który znacznie utrudniał jazdę rowerem. Stężenie etanolu we krwi, wynoszące 2,1 promila, może nawet uniemożliwiać kierowanie rowerem. Uderzający samochód poruszał się z prędkością, nieprzekraczającą dozwolonej administracyjnie 90 km/h. (vide: opinia biegłego J. K. i B. Z. k. 223a-238, opinia uzupełniająca k. 277a-279)

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2001 r., IV KKN 64/97, wyjaśnił, że związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów, statuujących bezpieczeństwo w ruchu lądowym, a zaistniałą kolizją drogową, nie powinien być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez sprawcę przepisów o ruchu drogowym. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 listopada 1998 r., V KKN 303/97, w którym stwierdził, że: „W każdej sprawie dotyczącej występkę określonego w art. 145 k.k. z 1969 r. (obecnym art. 177 k.k.) sąd powinien bacznie rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów, a zaistniałą kolizją drogową. Związek ten nie może być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego, z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym.”

Tymczasem z opinii biegłych sądowych wynika jednoznacznie, że zasadniczą przyczyną wypadku drogowego było zabronione przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym poruszanie się nieoświetlonego poszkodowanego na nieoświetlonej jezdni w znacznej odległości od jej krawędzi w warunkach ograniczonej widoczności. Decydujący wpływ na zaistnienie wypadku miało rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego przez poszkodowanego. Gdyby poruszał się on prawidłowo – do wypadku by nie doszło. Dodajmy, że poszkodowany miał w organizmie 2,1 promila alkoholu, co nie pozostawało bez wpływu na jego zachowanie jako uczestnika ruchu drogowego. Biegli zaopiniowali też, że uderzający samochód poruszał się z prędkością, nieprzekraczającą dozwolonej administracyjnie 90 km/h.

Sumą powyższego jest uznanie, że kierującemu pojazdem, który w dniu 10 listopada 1997 r. uczestniczył w zdarzeniu drogowym, w wyniku którego śmierć poniósł W. M., nie można przypisać winy. Brak też podstaw do ustalenia związku

przyczynowego pomiędzy zachowaniem tegoż kierowcy, a zaistniałą kolizją drogową i jej skutkiem śmiertelnym, nie ma bowiem podstaw do przypisania kierującemu samochodem poprzedzającego zdarzenie naruszenia przepisów o ruchu drogowym.

Wobec braku znamion przestępstwa po stronie kierującego pojazdem, brak było podstaw do zastosowania terminu przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. Dochodzone roszczenia uległy zatem przedawnieniu.

W związku z powyższym, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego jedynie część kosztów procesu, tj. kwotę 1.757,55 zł. Jest to koszt opinii biegłych głównej i uzupełniającej, który został pokryty w całości z zaliczki, uiszczonej przez pozwanego. Pozostałymi kosztami procesu na rzecz pozwanego powodów nie obciążono. Sąd miał na uwadze charakter niniejszej sprawy i dochodzonych roszczeń, a także sytuację rodzinną i majątkową powodów, którą udokumentowali oni, składając wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych.